

Sygn. akt **II AKa 284/14**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Janusz Jaromin
Sędziowie:	SA Stanisław Stankiewicz SA Stanisław Kucharczyk (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Anita Jagielska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Janiny Rzepińskiej

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2015 r. sprawy

M. J.

oskarżonej z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 13 października 2014 r., sygn. akt III K 109/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, iż przyjmuje, że oskarżona działała z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia A. J. (1), jeden z trzech ciosów nożem zadała w okolice nadobojczykową, a karę pozbawienia wolności obniża do 11 (jedenastu) lat pozbawienia wolności;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. D. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym.

Stanisław Stankiewicz Janusz Jaromin Stanisław Kucharczyk

Sygn. akt II AKa 284/14

UZASADNIENIE

M. J. (1) została oskarżona o to, że w dniu 15 października 2013r. w S., w domu przy ul. (...), działając z ewentualnym zamiarem pozbawienia życia A. J. (1), jednokrotnie uderzyła go nożem w okolice podobojczykową z

lewej strony, powodując ranę kłuto-ciętą okolicy nadobojczykowej z kanałem prowadzącym w głąb klatki piersiowej, z uszkodzeniem lewej tętnicy podobojczykowej i masywnym krwotokiem do lewej jamy opłucnowej, co w następstwie skutkowało zgonem pokrzywdzonego, przy czym czynu tego dopuściła się będąc uprzednio skazaną wyrokiem Sądu Rejonowego w Świnoujściu z dnia 13 grudnia 2006 r., o sygn. akt II K 284/06, za czyn z art. 157 § 1 kk, na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, która odbywała w okresie od 2 lipca 2012 r. do 30 kwietnia 2013 r., tj. o czyn z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 13 października 2014 roku:

I. uznał oskarżoną za winną tego, że dniu 15 października 2013r. w S., w domu przy ul. (...), działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia A. J. (1), trzykrotnie uderzyła go nożem, dwukrotnie w okolicy prawej bocznej klatki piersiowej oraz jeden raz w okolicę podobojczykową z lewej strony, powodując ranę kłuto-ciętą okolicy nadobojczykowej z kanałem prowadzącym w głąb klatki piersiowej, z uszkodzeniem lewej tętnicy podobojczykowej i masywnym krwotokiem do lewej jamy opłucnowej, co w następstwie skutkowało zgonem pokrzywdzonego, przy czym czynu tego dopuściła się będąc uprzednio skazaną wyrokiem Sądu Rejonowego w Świnoujściu z dnia 13 grudnia 2006 r., o sygn. akt II K 284/06, za czyn z art. 157 § 1 kk, na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywała w okresie od 8 do 10 sierpnia 2006 r. i od 2 lipca 2012 r. do 30 kwietnia 2013 r., tj. czynu z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za ten czyn, na podstawie art. 148 § 1 kk, wymierzył jej karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności zaliczył okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 15 października 2013 r.,

III. na podstawie art. 44 § 2 kk orzekł wobec oskarżonej przepadek noża kuchennego

IV. na podstawie art. 230 § 2 kpk nakazał wydać W. J. telefon komórkowy marki (...),

V. na podstawie art. 192a § 1 kpk ślady w postaci linii papilarnych oraz wymazówek, opisane w punktach 1,2,3,4,7,8,10,12 wykazu dowodów rzeczowych z k.54, nakazał zniszczyć,

VI. na podstawie § 2 ust. 3, § 14 ust.1 pkt 5, § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U nr 163 z 2002 roku poz. 1348 z późn. zmianami) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. D. kwotę 988 zł (dziewięćset osiemdziesięciu ośmiu złotych), w tym 23 % podatku VAT, tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej z urzędu oskarżonej M. J.,

VII. na podstawie art. 624 § 1 kpk oraz art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżoną z ponoszenia kosztów sądowych.

Z wyrokiem nie zgodziła się oskarżona. Jej obrońca zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wydanego orzeczenia tj.:

- art. 167 kpk oraz art. 368 kpk, poprzez nierozpoznanie wszystkich wniosków dowodowych obrońcy;

- art. 5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonej;

- art. 7 kpk poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów w szczególności protokołu oględzin zwłok, Karty Medycznych Czynności Ratunkowych, zeznań A. J. (2) oraz wyjaśnień oskarżonej, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego poprzez przyjęcie, że:

- oskarżona trzykrotnie ugodziła pokrzywdzonego nożem, z czego dwukrotnie w okolice lewej strony klatki piersiowej na wysokości V i VI żebra, w sytuacji, gdy w sprawie jest szereg dowodów przeczących takiej wersji wydarzeń;

- oskarżona działała z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia A. J. (1), w sytuacji, gdy nie można przypisać jej takiego zamiaru.

Mając powyższe na uwadze wniósł o przeprowadzenie dowodów wskazanych w treści uzasadnienia, a w konsekwencji zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uznanie oskarżonej za winną tego, iż w dniu 15 października 2013 r. w S., w domu przy ul. (...), działając z zamiarem spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu A. J. (1), jednokrotnie ugodziła go nożem w okolicę podobojczykową z lewej strony, powodując ranę kluto - ciętą okolicy nadobojczykowej z kanałem prowadzącym w głąb klatki piersiowej, z uszkodzeniem lewej tętnicy podobojczykowej i masywnym krwotokiem do lewej jamy opłucnowej, co w następstwie skutkowało zgonem pokrzywdzonego, przy czym czynu tego dopuściła się będąc uprzednio skazaną wyrokiem Sądu Rejonowego w Świnoujściu z dnia 13 grudnia 2006 r. o sygn. akt II K 284/06, za czyn z art. 157 § 1 kk na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywała w okresie od S do 10 sierpnia 2006 r. i od 2 lipca 2012 r. do 30 kwietnia 2013 r., tj. o czyn z art. 156 § 3 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Niezależnie od wyżej podniesionych zarzutów, zaskarżonemu wyrokowi, na podstawie art. 438 pkt 4 kpk, zarzucił rażąco niewspółmierność kary orzeczonej w wymiarze 15 lat pozbawienia wolności i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wydatne obniżenie wymierzonej kary pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację obrońcy należało uznać za częściowo zasadną, a mianowicie, co do ustaleń odnoszących się do strony podmiotowej czynu i w konsekwencji co do kary, która okazała się, przy przypisaniu oskarżonej działania z zamiarem ewentualnym, za surowa.

Zauważyć należy, iż niebezpiepodstawnie twierdził obrońca, iż Sąd I instancji nie rozpoznał jego wniosku dowodowego o przeprowadzenie oględzin odzieży, bowiem Sąd I instancji nie wydał postanowienia dowodowego na podstawie art. 170 kpk. Jednakże to uchybienie nie mogło mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia, jako że przeprowadzenie tego dowodu nie było możliwe, gdyż prokurator nie zabezpieczył, jako dowodów rzeczowych, odzieży A. J. (1). Ponowienie przez skarżącego podobnego wniosku w apelacji oraz w postępowaniu odwoławczym spowodowało konieczność jego rozstrzygnięcia przez Sąd Apelacyjny i jego oddalenie z uwagi na to, iż nie da się go przeprowadzić (art. 170§1 pkt 4 kpk), bo rzeczywiście nie został zabezpieczony, jako dowód rzeczowy i nie wiadomo gdzie go szukać (najprawdopodobniej A. J. (1) został w nim pochowany). Takie postąpienie Sądu odwoławczego jednocześnie konwalidowało uchybienie Sądu Okręgowego. Poza tym Sąd Apelacyjny nie widział potrzeby poszukiwania tych dowodów i z tego powodu, że były one poddane oględzinom przez biegłych medyków sądowych i ich stanowisko zawarte na str. 2 Protokołu sekcyjnego (k. 203) o tym, iż „przeprowadzone oględziny odzieży (m.in. sweter i podkoszulek wykazały obecność liniowych przecięć materiału swetra i bluzki, które korespondowały z 3 obrażeniami) nie budzi wątpliwości, a i skarżący nie sformułował zarzutu błędnej oceny tego dowodu (protokołu sekcyjnego) przez Sąd I instancji. Zatem te stwierdzenia i wywody biegłego M. P. pozwalają weryfikację wyjaśnień oskarżonej i innych dowodów.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, iż Sąd I instancji niewłaściwie ocenił dowody, a to protokół oględzin zwłok, Kartę Medycznych Czynności Ratunkowych i zeznania świadka A. J. (2) oraz wyjaśnienia oskarżonej, co do tego czy A. J. (1) posiadał, oprócz jednego urazu w okolicy nadobojczykowej, jeszcze dwa inne na klatce piersiowej z boku po prawej stronie, a przy tym obraził art. 5§2 kpk. Sąd Okręgowy miał podstawy dowodowe, by uznać, iż oskarżona zadała 3 ciosy i spowodowała wszystkie trzy rany stwierdzone w opinii sądowno-lekarskiej przez biegłych medyków sądowych. Rzeczywiście w protokole oględzin zwłok, w Karcie Czynności Ratunkowych znajdują się wzmianki tylko o jednej ranie z lewej strony okolicy nadobojczykowej, a nie podobojczykowej, jak omyłkowo przyjął prokurator i za nim Sąd I instancji (vide opinia biegłych s. 7 k. 208). O jednej ranie mówi świadek J., jednakże przyglądając się zdjęciom nr 14-19 znajdującym się w materiale poglądowym (k. 292-3) nie sposób nie odnieść wrażenia, iż specjaliści przeprowadzający oględziny skupili się na ranie, która krwawiła i nie zauważyli kolejnych dwóch po prawej stronie, zasłoniętych swetrem i podkoszulkiem. Dopiero podczas sekcji zwłok, przeprowadzając tę czynność biegle, przeprowadzając bardzo dokładnie oględziny zwłok i odzieży, stwierdzili kolejne rany i uszkodzenia odzieży im odpowiadające, nie stwierdzając

przy uszkodzeniach odpowiadającym ranom klatki piersiowej ich zakrwawienia. W takiej sytuacji nie przekonują Sądu Apelacyjnego twierdzenia skarżącego o tym, iż świadek A. J. (2) czy specjaliści przeprowadzający oględziny na miejscu zdarzenia na pewno dokładnie oglądali ciało A. J. (1) i nie było na nim, poza raną nad lewym obojczykiem, żadnego innego obrażenia.

Za dowolne, bo nieoparte żadnymi racjonalnymi argumentami, należy uznać wywody obrońcy o tym, iż niemożliwa jest wersja podana przez biegłego, według której pierwszy cios oskarżona zadała w szyję, a kolejne w klatkę piersiową, ze względu na tzw. wstrząs późny. Sąd Apelacyjny uznał za przekonujące stwierdzenia biegłego o tym, iż pierwszy cios, który został zadany A. J. (1) przez oskarżoną w okolice szyi, spowodował masywne krwawienie, a znaczny upływ krwi wywołał spadek ciśnienia krwi do tego stopnia, iż po zadaniu przez oskarżoną kolejnych dwóch urazów w klatkę piersiową, te dwie rany już nie krwawiły. Niewielki odstęp czasu, w jakim powstały rany do tego podobieństwo narzędzia je zadającego i korespondowanie z obrażeniami ciała uszkodzeń swetra i bluzki, o jakim piszą biegli w protokole sekcyjnym, przemawia jednoznacznie za tym, iż to oskarżona w czasie jednego przedmiotowego zdarzenia zadała 3 ciosy nożem A. J. (1). Jej wyjaśnienia i demonstrację podczas eksperymentu o jednym ciosie należy uznać, jako linię obrony, zmierzającą do złagodzenia odpowiedzialności karnej. Zauważyć należy, iż wypowiedzi biegłego M. P. są na tyle stanowcze, iż pozwalają na takie pewne stwierdzenia, jakie poczynił Sąd I instancji o użyciu przez sprawcę jednego narzędzia, kolejności zadania urazów w niewielkiej odległości czasowej między nimi. Zgodność wywodów biegłego ze śladami materialnymi, w tym uszkodzeniami swetra i bluzki, pozwala na przyjęcie, iż wersja o zadaniu pierwszego urazu w szyję i kolejnych dwóch w klatkę piersiową jest niewątpliwa i nie ma potrzeby sięgania do art. 5§2 kpk, bo usuwa ona nieuzasadnione wątpliwości, jakie podnosi skarżący. Takich wątpliwości nie dostarczają zeznania osób dokonujących oględzin ciała A. J. (1) na miejscu zdarzenia, bowiem, na co zwrócono uwagę wyżej, nie mogły zostać wykonane nie na tyle dokładnie, aby osoby to czyniące dostrzegły rany na klatce piersiowej. Twierdzeń obrońcy nie potwierdzają oględziny swetra i podkoszulki, bowiem skoro biegli stwierdzili na nich uszkodzenia odpowiadające ranom oraz nie odnotowali zakrwawienia przy uszkodzeniach po prawej stronie, to taki wynik oględzin biegłych nie mnoży wątpliwości, a potwierdza stanowisko Sądu I instancji, a i rezultat ewentualnych oględzin dokonanych przez Sąd II instancji nie mógłby doprowadzić do innych konstatacji. Nie ma przecież żadnych powodów, aby nie ufać biegłym i takowych zastrzeżeń do ich rzetelności, wiedzy fachowej obrona też nie zgłosiła. Wobec powyższego za nieskuteczne należało uznać kwestionowanie ustaleń Sądu I instancji o tym, iż oskarżona zadała 3 ciosy nożem A. J. (1).

Ma rację obrońca, kiedy wywodzi, iż Sąd I instancji w sposób nienależyty wykazał, iż oskarżona działała z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia A. J. (1). Natomiast z drugiej strony nie można podzielić twierdzeń obrońcy o tym, iż nie ma podstaw do przypisania jej działania z zamiarem wynikowym, tak jak czynił to prokurator, już chociażby z tego powodu, iż skarżący swoje twierdzenia opiera na zadaniu przez oskarżoną jednego ciosu, podczas gdy oskarżonej Sąd I instancji prawidłowo przypisał spowodowanie 3 urazów. Rzeczywiście brak jest w materiale dowodowym przesłanek wskazujących na to, iż oskarżona chciała zabić A. J. (1). Nie można przesądzającego znaczenia nadawać okolicznościom przedmiotowym: użytemu narzędziu, miejscu uderzenia, sile ciosów, jako że i te przesłanki nie mają zdecydowanie jednoznacznej wymowy wskazującej na to, iż oskarżona chciała zabić A. J. (1).

Nóż był narzędziem niebezpiecznym, ale i przypadkowym, a nie celowo przygotowanym do popełnienia przestępstwa. Oskarżona zadała nim 3 ciosy. Dwa w klatkę piersiową, ale nie w okolice serca, jak to bywa w sytuacji, kiedy sprawca chce zabić i gdy nastąpienie skutku jest wręcz nieuchronne. Zadanie ciosów w prawą stronę klatki piersiowej do takiego rezultatu (nieuchronności śmierci) nie prowadzi. Zresztą dwa ciosy w te okolice nie były zadane tak celnie i z taką siłą, aby wywołać bardzo wysoki stopień zagrożenia życia A. J. (1). Taki wysoki stopień zagrożenia wywołał cios w okolicę nadobojczykową. Jednakże nie sposób nie stwierdzić, iż uszkodzenie tętnicy podobojczykowej miało charakter przypadkowy. Trudno bowiem przyjąć, aby oskarżona, osoba nietrzeźwa, zakładała, iż chce trafić akurat w to miejsce i w to newralgiczne naczynie krwionośne, którego przecięcie spowoduje masywny krwotok i śmierć A. J. (1). Nie można przeceniać też i siły ciosów, skoro do spowodowania obrażeń w okolicy nadobojczykowej nie potrzeba było znacznej siły, a ta użyta do urazów po prawej stronie klatki piersiowej nie była aż tak duża, gdyż nóż zatrzymał się na żebrach.

Z powyższych okoliczności możemy wnioskować raczej o przypadkowości miejsc urazów, a nie o zintensyfikowanym, konsekwentnym brutalnym działaniu ukierunkowanym na pozbawienie życia A. J. (1). Nie jest też uprawnionym

stwierdzenie Sądu I instancji o tym, iż gdyby oskarżona chciała spowodować tylko obrażenia ciała, wtedy poprzestała na zadaniu ran powierzchownych, bo oczywistym jest, iż oskarżona w chwili czynu tak nie kalkulowała, a chciała się zemścić, wyładować złość do A. J. (1), z którym wcześniej obrażał ją (kłócili się) i ją uderzył. Za taką oceną przemawia także zachowanie oskarżonej po zadaniu ciosów, kiedy, gdy dotarło do niej to, co się stało starała się ratować A. J. (1) i próbowała dodzwonić się do Pogotowia, zaś liczba ciosów wynikać mogła za stopnia złości, jaką pałała wobec A. J. (1), nie zaś z dążenia do osiągnięcia celu ustalonego przez Sąd I instancji.

Uwagi Sądu Okręgowego dotyczące charakteru narzędzia, jego niebezpieczności, miejsca zadania ciosów, świadomości i przewidywalności działania podjętego przez M. J. przemawiają za przyjęciem, iż czyn oskarżona popełniła właśnie z zamiarem wynikowym, a więc przewidywała, iż zadanie 3 ciosów nożem w okolice szyi i klatki piersiowej może spowodować śmierć człowieka.

Obrońca powołuje się w apelacji na wyjaśnienia oskarżonej, które, jego zdaniem, przeczą przypisaniu jej działania z zamiarem ewentualnym. Na to, co podaje oskarżona należy spojrzeć ostrożnie. Niewątpliwie oskarżona nie miała motywów, aby swojego partnera pozbawić życia, natomiast miała powody do tego, aby wyładować złość i zemścić się na nim: ranić, zadać ból, bowiem wcześniej ją uderzył, ubliżał jej. Oskarżona dając ujście złym emocjom wybrała sposób działania niebezpieczny dla życia partnera, a zadając ciosy nożem w okolicach szyi i klatki piersiowej powinna się liczyć się z tym, tak jak każdy przeciętny człowiek, że może spowodować to śmierć człowieka. Owe prawdopodobieństwo jest na tyle duże, że pozwala też na uznanie, iż M. J. godziła się na śmierć A. J. (1). Sposób zadania obrażeń wskazuje bowiem na to, iż oskarżona miała świadomość (przewidywała popełnienie czynu) i godziła się na taki skutek. Akceptację skutku (godzenie się) da się wyprowadzić ze sposobu działania oskarżonej wskazującego na to, iż osoba o takim intelekcie jak oskarżona jest zdolna do przewidzenia tego, iż zadanie trzech ciosów w okolice ciała newralgiczne dla życia może spowodować śmierć (zob. pod. SA w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 12.02.2015r. II AKA 264/14).

Czynności polegające na „ratowaniu” A. J. (1), na próbach dodzwonienia się na Pogotowie oskarżona powzięła już po działaniu przestępnym, kiedy się opamiętała, co zrobiła, zatem nie eliminują one akceptacji skutku, który oskarżona wyraziła zadając 3 uderzenia nożem, wywołujące stan wysokiego prawdopodobieństwa nastąpienia skutku (śmierci), któremu zresztą oskarżona zapobiec nie mogła. Zauważyć należy, iż M. J., po zadaniu ciosów, wyszła z kuchni, zapaliła papierosa, przez kilka minut nie interesowała się ofiarą, co również przemawia za akceptacją, godzeniem się na skutek, natomiast próby ratowania podjęła już po wykonaniu czynu i nie przemawiają one, tak jak to sugeruje obrona, za tym, iż oskarżonej można przypisać jedynie zamiar ranienia A. J. (1) i spowodowanie ciężkich obrażeń ciała ze skutkiem obejmowanym nieumyślnością, bo wykazane wyżej przesłanki wypływające ze sposobu działania, w tym 3 ciosy, a nie jeden, jego motywacji, użytego narzędzia wskazują na to, iż M. J., przewidując możliwość pozbawienia życia A. J. (1), godziła się na ten skutek.

Zmiana ustaleń dotyczących strony podmiotowej czynu spowodowała potrzebę obniżenia kary wymierzonej M. J.. Działanie z zamiarem ewentualnym zawiera mniejszy ładunek społecznej szkodliwości, a i stopień winy nie jest tak wysoce naganny jak przy popełnieniu przez sprawcę przestępstwa z zamiarem bezpośrednim. Uwzględnić należy także i to, że A. J. (1) swoim prowokacyjnym zachowaniem ubliżaniem i rękoczynami wywołał u oskarżonej złość, z której zrodziła się motywacja jej działania. Wprawdzie oskarżona próby ratowania A. J. (1) i zawiadomienia pomocy medycznej podjęła po czynie, niemniej jednak powinny zostać uwzględnione przy wymiarze kary.

Oskarżona nie ma najlepszej opinii, odpowiada w warunkach recydywy, działała pod wpływem alkoholu, w kilka miesięcy po odbyciu kary za przestępstwo podobne. Ale częściowo przyznała się do winy i złożyła wyjaśnienia, które okazały się pomocne przy ustalaniu jej odpowiedzialności karnej.

Całokształt okoliczności mających wpływ na wymiar kary oraz cele ogólnie i szczególnie prewencyjne sprawiają, iż według uznania Sądu Apelacyjnego, karą współmierną do wszystkich uwarunkowań faktycznych i prawnych będzie kara 11 lat pozbawienia wolności.

Dodać należy, iż w powyższej motywacji Sądu II instancji zawiera się też częściowo argumentacja obrońcy wprowadzona z bepodstawności przyjęcia przez Sąd I instancji zamiaru bezpośredniego pozbawienia życia, której nie sposób do końca podzielić z powodu zaaprobowania przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych Sadu Okręgowego, a mianowicie wyprowadzenia przez oskarżoną trzech, a nie tylko jednego ciosu i odrzucenia oceny prawnej na podstawie art. 156§3 kk proponowanej przez obrońcę. Zatem nie mogła być przez Sąd odwoławczy w pełni zaakceptowana, zaś trafione stwierdzenia znalazły odzwierciedlenie w wysokości zmodyfikowanej kary.

Mając powyższe na względzie oraz oczywistą omyłkę, co do określenia miejsca rany w okolicy obojczyka i nie dostrzegając wystąpienia bezwzględnych podstaw zaskarżenia Sąd odwoławczy na zasadzie art. 437§2 kpk zaskarżony wyrok zmienił w sposób określony w sentencji.

Na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (j.t. Dz.U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 ze zm.), uzasadnionym było zwolnienie oskarżonej od kosztów związanych z postępowaniem odwoławczym.

O wynagrodzeniu za obronę z urzędu przed Sądem Apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t.j. Dz. U. z 2014 r. poz. 635 ze zm.) w związku z art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k., § 2 ust. 3, § 14 ust. 2 pkt 5, § 19 pkt 1 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013r. poz. 461 ze zm.).